

DŻAFAR Z BAGDADU JANUSZA MAKARCZYKA JAKO CENNE ŹRÓDŁO WIEDZY O HISTORII I LITERATURZE ARABSKIEJ EPOKI ABBASYDÓW

WIESŁAW OLKUSZ*

W dołączonym do *Historii literatury arabskiej* Wiebke Walther szkicu o recepcji tego piśmiennictwa w Polsce Marek M. Dziekan stwierdza między innymi, że:

Rzadkością była w literaturze polskiej XX wieku inspirowana światem arabskim proza. [...] Najciekawszym przejawem tego zjawiska jest twórczość Janusza Makarczyka. Pisarz był zawodowo związany z Bliskim Wschodem. [...] Swoją praktyczną i teoretyczną znajomość arabskiego Wschodu przelewał także na karty powieści dla młodzieży, włączając się w ten sposób w wąty nurt powojennego orientalizmu w literaturze polskiej. Wydał między innymi powieści *Dżafar z Bagdadu* (1950) oraz *Talizman Starca z Gór* (1957), stanowiące beletrystyczne przetworzenie wydarzeń z historii kalifatu arabsko-muzułmańskiego.¹

Wzmiankowane przez Dziekana powieści nie są jedynymi utworami o tematyce wschodniej adresowanymi do młodocianego odbiorcy. Ich kontynuację stanowią *Krzywe szable* (1958) oraz *Srebrna ława* (1960), a ponadto jest też Makarczyk autorem dwóch utworów dramatycznych (*Harun ar-Raszid*, wyst. w Niemczech i Bułgarii w l. 1932–1935; *Kalif z Bagdadu. Sztuka w 14 obrazach*, powst. ok. 1950 r.) oraz dokonanej wspólnie z H. Rylem adaptacji popularnej baśni z *Księgi tysiąca i jednej nocy (Aladyn 1001. Baśń w 5 aktach, 1953)*², co zresztą dało Stefanowi Lichańskiemu asumpt do zaliczenia pisarza

* Wiesław Olkusz – prof. dr hab., Uniwersytet Opolski.

¹ M. M. Dziekan, *Recepcja literatury arabskiej w Polsce* [w:] W. Walther, *Historia literatury arabskiej*, z języka niemieckiego tłum. A. Gadzała, red. nauk. M. M. Dziekan, Warszawa 2008, s. 295. Zob. też: K. B[atora], *Makarczyk Janusz* [hasło] [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, opr. zespół pod red. J. Czachowskiej i A. Szafagan, Warszawa 1997, s. 246: „Jako sekretarz Sekcji Badań Tropikalnych Ligi Morskiej [Makarczyk] wyjechał w 1925 do Tokio, Jerozolimy, Arabii Saudyjskiej i Syrii. W tym czasie rozpoczął również studia historyczne nad epoką Haruna ar-Raszida i dziejami powstania Sandżów; w związku z tym odbywał podróże do Bagdadu i Damaszku. [...] W 1949–1951 był adiunktem Katedry Filologii Orientalnej UJ; prowadził wykłady i ćwiczenia z historii Bliskiego Wschodu”.

² Informacje bibliograficzne za: K. B[atora], dz. cyt., s. 247.

w poczet reprezentantów tzw. szkoły globtroterów³. Kwalifikując do „globtroterów, trampów czy – po polsku mówiąc – obieżyświatów” Jerzego Bohdana Rychlińskiego, Stanisława Marię Salińskiego, Jerzego Sosnkowskiego, Stanisława Strumph-Wojtkiewicza, Mieczysława Lepeckiego, Edwarda Ligockiego i Jerzego Brzęczkowskiego krytyk tak charakteryzował ich pisarstwo:

W twórczości wszystkich tych pisarzy dadzą się odnaleźć pewne cechy wspólne, jak upodobanie do egzotyizmu, do efektywnej, pełnej dramatycznych napięć i niezwykłych sytuacji fabuły, do zabarwionej niesamowitością fantastyki, do symbolizmu zatracającego nieraz mistycyzmem, znajdującego jednak przeciwagę w apoteozie dzielności życiowej, siły i przedsiębiorczości, swobodnej gry instynktów, śmiało wychodzącego naprzeciw przygodom i niebezpieczeństwom ryzykanctwa. Przez karty książek tych pisarzy szedł szeroki powiew rozległych przestrzeni, ostry wiatr znad obcych lądów i oceanów, jakby zapowiadający wyjście naszej literatury poza ciasne opłotki rodzimych zmartwień i kłopotów, jej europeizację, uniwersalizację.⁴

Zdefiniowaniu odrębności i specyfiki szkoły globtroterów w rozważaniach Lichańskiego towarzyszyła też próba znalezienia genezy ich zainteresowań egzotyką. W odniesieniu do Makarczyka krytyk podkreślał, że wpływ na twórczość literacką miały zarówno liczne podróże odbywane głównie po krajach Bliskiego Wschodu, jak i prowadzone przez pisarza studia nad epoką Abbasydów. Zarazem z żalem konstatawał, że

Na oficjalnej giełdzie literackiej Makarczyk nie jest prawie wcale notowany. [...] W znacznym stopniu dlatego, że uczeni w piśmie wyczuwają w nim kogoś spoza klanu, człowieka, który pisze – może dla zabawy, może przez jakąś sobiepańską fantazję, ale w każdym razie nie jako „zawodowy” literat.⁵

Trafność i aktualność tego gorzkiego spostrzeżenia potwierdza nie tylko brak recenzji zwykle przecież towarzyszących publikowanym powieściom dla młodzieży, ale także i pomijanie nazwiska ich twórcy w niemal wszystkich podręcznikach oraz słownikach dotyczących literatury „osobnej” i popularnej⁶. Wyjątek stanowią tu jedynie dwa leksykony, w których treść zamieszczonych biogramów wskazuje też na charakterystyczną zmianę spojrzenia na twórczość Makarczyka. W opublikowanym w 1979 r. *Nowym słowniku literatury dla dzieci*

³ S. Lichański, *Szkoła globtroterów. III. Janusz Makarczyk: „13 kobiet. Opowiadania”, Warszawa 1958* [w:] S. Lichański, *Wśród mówiących prozą. Szkice literackie*, Warszawa 1971, s. 67: „Janusz Makarczyk jest – od chwili swego debiutu po dzień dzisiejszy – jednym z najbardziej wiernych i konsekwentnych przedstawicieli «szkoły globtroterów»”.

⁴ Tamże, s. 58.

⁵ Tamże, s. 68.

⁶ Zob. m.in.: S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*, t. I, Warszawa 1970; S. Frycie, M. Ziółkowska-Sobecka, *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*, Piotrków Trybunalski 1999; B. Tylicka, *Bohaterowie naszych książek. Przewodnik po literaturze dla dzieci i młodzieży*, Łódź 1999; *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 2006.

i młodzieży Barbara Tylicka charakteryzując problematykę utworów przedstawiciela szkoły globtroterów, dopełniła ją jednocześnie sądem o aksjologicznym charakterze: „przeładowanie materiałem poznawczym osłabia atrakcyjność powieści”⁷. W wydanym niemal ćwierć wieku później *Słowniku literatury dziecięcej i młodzieżowej* ta sama autorka hasła opinię swą złagodziła, akcent kładąc przede wszystkim na walory poznawcze powieści historycznych i reportaży z Bliskiego Wschodu, co najlepiej egzemplifikuje finalne zdanie biogramu: „Twórczość Makarczyka dla młodzieży zawiera dużo informacji historycznych o egzotycznych krajach”⁸.

Obie wypowiedzi, niezależnie od przesuniętych w nich akcentów, prowokują zatem do bliższego przyjrzenia się nie tylko zamieszczanemu w powieściach historycznych „materiałowi poznawczemu”, ale także i sposobom, w jaki jest on prezentowany oraz pełnionym funkcjom, co – być może – pozwoli dostrzec i walory estetyczne utworów Makarczyka, amplifikujące ich czytelniczą atrakcyjność. Za przedmiot badawczego oglądu posłuży tu najpopularniejszy, co potwierdza też liczba edycji (1950, 1956, 1963, 1991), utwór, jakim jest *Dżafar z Bagdadu*. W tej bowiem – niewielkich rozmiarów – powieści młodzieżowy odbiorca styka się z dwiema komplementarnymi płaszczyznami odniesień do Bliskiego Wschodu: historii oraz literatury, dzięki czemu edukacyjny wymiar łączy się harmonijnie z funkcją estetyczną, której obecność uatrakcyjnia fabułę, ułatwiając tym samym przyswojenie określonego kwantum wiedzy.

ODNIESIENIA HISTORYCZNE (LUDZIE, ZDARZENIA)

Nasylenie utworu faktografią, szczególne położenie nacisku na funkcję poznawczą sygnalizują już pierwsze zdania *Wstępu*, w którym autor *Dżafara z Bagdadu* zapewnia, że „Opowieść [...] osnuta jest na tle wydarzeń prawdziwych. Ludzie występujący na kartach tej książki żyli i działali w rzeczywistości”⁹, a następnie lapidarnie charakteryzuje „system religijny Mahometa” i związane z nim dzieje kalifatu arabsko-muzułmańskiego, by rzecz zakończyć znamiennej konstatacją:

Ten krótki wstęp ułatwi może Czytelnikom wejście w świat obcy dla Polaka, zalany słońcem o jaskrawym, białym blasku, świat dziwnej mowy złożonej z przysłów i przenośni. Świat bajki, która jest rzeczywistością, i rzeczywistości, która tak często podobna jest bajce.¹⁰

⁷ B. T[yl]icka], *Makarczyk Janusz* [hasło] [w:] *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze, książki, serie, ilustratorzy, nagrody, przegląd bibliograficzny*, red. nauk. K. Kuliczkowska, B. Tylicka, Warszawa 1979, s. 224.

⁸ Tamże, *Makarczyk Janusz* [hasło] [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka i G. Leszczyński, Warszawa 2002, s. 235.

⁹ J. Makarczyk, *Wstęp* [w:] J. Makarczyk, *Dżafar z Bagdadu*, Bydgoszcz 1991, s. 5.

¹⁰ Tamże, s. 7.

Ramy czasowe „świata obcego dla Polaka” wyznaczają w powieści dwa wydarzenia. Pierwszym jest powstanie w Egipcie, mające miejsce w latach 794–795¹¹, o którym to w utworze wzmiankuje się dwukrotnie („Jest tak: wielmoże gnębią chłopów. Chłopi nie chcą uznawać roszczeń wielmożów. Organizują opór. W Egipcie rozruchy, Basra się burzy...”; „Władcy egipscy niby uznają władzę kalifa, ale postępują bardzo rozmaicie. [...] niedawno popalili Koptów, a potem znów dopuścili Koptów do najwyższych urzędów”¹²). Wydarzeniem drugim, finalizującym akcję powieści, jest eksterminacja rodu Barmakidów („Barmakidzi są wymordowani”¹³), dokonana w nocy z 28 na 29 stycznia 803 roku¹⁴.

Czas akcji ulega jednak znacznemu poszerzeniu z uwagi na to, że w tok narracji wplecione są liczne informacje odnoszące się tak do przeszłości, jak i przyszłości, eksplikujące genezę opisywanych wydarzeń oraz zawierające pełniejsze umotywowanie działań bohaterów, a tym samym poszerzające wiedzę czytelnika na temat historii, literatury i religii arabskiej od czasów wystąpienia Muhammada (Mahometa) do momentu objęcia władzy przez Al-Mamuna, starszego syna Haruna ar-Raszida.

Tematyka utworu, w dużej mierze inspirowana lekturą *Historii literatury arabskiej* Juliana Adolfa Świącickiego, co poświadczają też liczne *passusy* mające charakter niezaznaczonych cytatów, osnuta jest wokół dramatycznych losów historycznej postaci, jaką jest Abu Dżafar Muhammad Ibn Jahja. W powieści jest on zarówno bohaterem wojennych eskapad (z rozkazu kalifa udaje się do Egiptu, a następnie do Syrii z misją zaprowadzenia tam porządku), jak i uczestnikiem miłosnej intrygi (romans z Al-Abbasą, starszą siostrą Haruna ar-Raszida, sfinalizowany formalnym małżeństwem), a taka konstrukcja fabuły znajduje oparcie i w relacjach ówczesnych, i późniejszych dziejopisarzy arabskich, usiłujących wyjaśnić powody spektakularnego upadku dynastii perskich ministrów. Wykładnię wcześniejszą, spopularyzowaną przez Abu Dżafara Muhammada At-Tabariego i przytoczoną w kompendium Świącickiego ilustruje w powieści wątek miłosny. Czytelnik *Dżafara z Bagdadu* dowiadyuje się zatem, iż kalif nie chcąc zrezygnować z obecności swej ukochanej siostry, uczestniczki – wbrew nakazom *Koranu* – biesiad w obecności mężczyzn, wyraził zgodę na

¹¹ J. Hauziński, *Burzliwe dzieje kalifatu bagdadzkiego*, Warszawa 1993, s. 95: „W Egipcie ucisk podatkowy ustanowionych tam przez Bagdad namiestników doprowadził do trwałego kryzysu”; *Harun ar-Raszid* [hasło] [w:] *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, red. M. M. Dziekan, Warszawa 2001, s. 177: „we współpracy z Barmakidami [...] stłumione zostało [...] 794–795 powstanie w Egipcie [...]”.

¹² J. Makarczyk, dz. cyt., s. 40 i 63.

¹³ Tamże, s. 209.

¹⁴ Zob.: J. Hauziński, dz. cyt., s. 102: „Katastrofa tego rodu nastąpiła w chwili, kiedy Harun ar-Raszid, wracając z kolejnej pielgrzymki do Mekki zatrzymał się w dawnej chrześcijańskiej świątyni w pobliżu Al Anbaru nad Eufratem, gdzie [...] polecił zabić Dżafara, a innych Barmakidów uwięzić. [...] Głowę Dżafara wbito na pal i wystawiono na «średnim moście», a obydwie połowy jego tułowia umieszczono na dwóch innych mostach”.

jej formalny mariaż z synem wezyra. Ten wszakże, zakochawszy się z wzajemnością w Al-Abbasie, skonsumował małżeństwo, w efekcie czego „przyszła na świat dziecina, ukrywana jak najstaranniej; ale gdy usłudźni tajemnicę zdradzili, Harun w przystępie wściekliwości kazał siostrę wraz z dzieckiem zakopać żywcem, Dżafara poćwiartować, całą rodzinę, nie wyłączając starego Jahiji, w pień wyrznąć i wszystkie majątki Barmakidów skonfiskować”¹⁵.

Bardziej rozbudowany w powieści (zapewne ze względu na wiek czytelników) wątek przygodowy stanowi z kolei fabularyzowane rozwinięcie opinii sformułowanej przez XIV-wiecznego historiozofa arabskiego, Ibn Chalduna, który w *Prolegomenach* (*Mukkadina*) tak tłumaczył przyczyny upadku rodu Barmakidów:

Wpływy ich rosły i szerzyła się ich chwała. [...] Dawali biedocie [możliwość] zarobku [w służbie] szlachetnych rodów związanych z Prorokiem, uwalniali jeńców. Skutkiem tego pochwałami obdarzano ich, a nie kalifa [...]. Dżafar sam utorował sobie i swojej rodzinie drogę do zguby i upadku, co skończyło się ruiną ich wyjątkowej pozycji. Niebo zważyło się na nich, a ziemia pochłonęła ich wraz z ich domem.¹⁶

Kreując postać Dżafara Makarczyk wykorzystał przede wszystkim liczne opowieści i anegdoty (m.in. zawarte w *Księdze tysiąca i jednej nocy*) prezentujące faworyta Władcy Wiernych w pozytywnym świetle jako człowieka szlachetnego, kierującego się głębokim poczuciem sprawiedliwości, broniącego poddanych przed uciskiem fiskalnym, a także wraz z Harunem ar-Raszidem jako protektora nauki i literatury, co dało początek złotemu wiekowi cywilizacji arabsko-muzułmańskiej¹⁷. Konterfekt głównego bohatera uzupełniony jest o jego poglądy polityczne i religijne, głównie stosunek do doktryny islamskiej, co dało pretekst do włączenia w obręb powieści kilku *passusów* objaśniających rudymenarne komponenty prawa muzulmańskiego (zwłaszcza w kwestii legitymizacji władzy Abbasydów¹⁸), wypracowanego przez trzy szkoły prawno-teolo-

¹⁵ J. A. Święcicki, *Historia literatury powszechnej*, t. III, *Literatura arabska*, Warszawa 1901, s. 183. Zob. też: W. Kubiak, *Przypisy i objaśnienia* [w:] *Księga tysiąca i jednej nocy*, wstęp i red. nauk. T. Lewicki, t. IX, Warszawa 1976, s. 57: „Najpowszechniej przyjęła się historia o romantycznym romansie Dżafara z piękną Abbasą, siostrą kalifa. Harun ar-Raszid, chcąc cieszyć się towarzystwem obojga w tym samym czasie, pożenił ich sobie, gdy jednak okazało się, że Dżafar skorzystał z praw małżonka, ukarał przyjaciela śmiercią”.

¹⁶ Cyt. za: J. Hauziński, dz. cyt., s. 91, 92.

¹⁷ J. A. Święcicki, dz. cyt., s. 182: „Sztuki i nauki dosięgły za Haruna i jego syna Majmuna pełni rozkwitu, do czego wszakże przyczynił się głównie szlachetny ród Barmekidów [...]”. Zob. też: J. Hauziński, dz. cyt., s. 105: „To, co w ich [Barmakidów] dziele posiada cechy trwałości, sprowadza się przede wszystkim do mecenatu kulturalnego. Dzięki ich inicjatywie na dworze w Bagdadzie pojawiać zaczynają się znakomici pisarze i uczeni. Ich działalność [...] przygotowuje grunt pod złoty wiek kultury arabsko-muzułmańskiej czasów Haruna ar-Raszida i jego następców”.

¹⁸ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 33: „Do dziś nie ucichły spory, czy dynastia Abbasydów jest prawowitą, czy też Alidzi winni być następcami Mahometa, jako że pochodzą od jego krewnego Alego”.

giczne: malicką („W Medynie żył Malik ibn Anas. Był uczniem al-Zuhriego, który uzasadnił prawa potomków Alego do kalifatu. Otóż ten Malik ibn Anas, początkowo przeciwnik Abbasydów, przeszedł potem na stronę kalifów z Bagdadu [...]”¹⁹), hanaficką („Myślę, że i on [Asz-Szajbani – W. O.] tak samo jak Malik ibn Anas, uzna prawa naszego kalifa”²⁰) oraz szafi’icką („Szafii obmyślał prawa dla nowego królestwa. Wyznawał on zasadę, że należy oddawać Bogu to, co boskie, a człowiekowi, co człowiecze. [...] Ci, którzy ślepo słuchali Koranu, doszli do tego, że odmawiali człowiekowi wszelkiego wpływu na własne czyny. [...] W takim ujęciu zatracą się nawet różnica pomiędzy człowiekiem dobrym a złym. Szafii marzył o takim państwie, gdzie słowo «sprawiedliwość» nie będzie tylko pustym dźwiękiem. Gdzie za czyny ludzkie odpowiada nie los, ale człowiek i gdzie znajdzie on pole do pracy i możliwość oglądania jej wyników”²¹). Oczywiście najliczniej pojawiają się w powieści lekcje doktryny Abu Abd Allaha Muhammada Asz-Szafi’iego, co wynika z faktu, iż jest on mentorem Dżafara²², *spiritus movens* podejmowanych przez syna Jahji decyzji i działań.

Galerię postaci historycznych, zaludniających świat powieściowy, równie licznie reprezentują twórcy literatury pięknej. I tak przyjacielem Dżafara, co *nb.* kwestionowane jest przez niektórych badaczy²³, uczynił Makarczyk najwybitniejszego przedstawiciela arabskiej poezji modernistycznej, Abu Nuwasa. Z wielu zatem rozsianych w utworze wzmianek czytelnik dowiaduje się o perskim pochodzeniu Al Hasana Ibn Haniego, genezie i semantyce używanego przezeń przydomka²⁴, zerwaniu z kanonami liryki beduińskiej (kasyda) i wprowadzeniu do poezji arabskiej tematyki bachicznej czy wreszcie stałym uczestniczeniu w biesiadach na dworze Haruna ar-Raszida. Rzecz przy tym interesująca, że inkorporowane do powieści informacje mają charakter niezaznaczonych

¹⁹ Tamże. Szerzej na ten temat: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie, I*, Warszawa 2002, s. 222–223.

²⁰ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 33. Zob. też: J. Danecki, dz. cyt., s. 223–224.

²¹ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 108. Zob. też: tamże, s. 99–100, 101 i 150 oraz J. Danecki, dz. cyt., s. 220–221 i 224.

²² J. Makarczyk, dz. cyt., s. 108: „Szafii [...] znalazł Dżafara, który chciał budować państwo w oparciu o sprawiedliwość”.

²³ J. Hauziński, dz. cyt., s. 94: „Wpływy Barmakidów, tworzących w otoczeniu kalifa tzw. stronnictwo churasańskie [perskie – W. O.], przeciwważyła frakcja arabska. Na jej czele stanął Al-Fadl Ibn ar-Rabi [...]. Miał on na swoich usługach [...] poetów-panegirystów. Do tych ostatnich zaliczał się wielki arabski poeta, Abu Nuwas [...]. Mimo iż sam był perskiego pochodzenia, Abu Nuwas pokpiwał sobie z Barmakidów. Mając poparcie kalifowego szambelana odważył się rzucić Barmakidom otwarte wyzwanie [...]”. Odmienną opinię formułował natomiast Janusz Danecki, informujący, iż „Gdy w 802 roku Barmakidzi popadają w niełaskę, Abu Nuwas nadal okazuje im sympatię” (*Poezja arabska. Wiek VI–XIII*, opr. J. Danecki, Wrocław 1997, BN II 239, s. 311).

²⁴ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 8: „[...] Abu Nowas, co tłumaczy się «Ojciec Loków», bo był włóchaty i mało urodziwy [...]”.

cytowań z kompendium Świącickiego²⁵, zaświadczać albo dość swobodny stosunek Makarczyka do własności intelektualnej, albo tak mocne „zżycie się” z monografią, że przełożyło się to na bezwiedne plagiaty²⁶.

Na kartach *Dżafara z Bagdadu* pojawia się także Abu al-Atahijja (właśc. Isma’il Ibn al-Kasim), kolejny przedstawiciel arabskiej poezji modernistycznej, należący do bagdadzkiego kręgu twórców skupionych wokół abbasydzkiego dworu. Także i w tym wypadku lapidarna prezentacja dorobku literackiego nie odbiega od charakterystyki dokonanej przez Świącickiego. Abu al-Atahijja jawi się zatem jako twórca, „który pisał dla ludu, nie ubiegając się nigdy o łaski możliwych tego świata. Abul był, według zgodnej opinii, głosem sumienia ludu, nazywano go «tłumaczem smutku niższych klas wobec rozpusty wyższych»”²⁷, a taka deskrypcja wyraźnie odnosi się do późnej twórczości poety²⁸, co koreluje z czasem akcji powieści.

Ostatnim ze wzmiankowanych w utworze Makarczyka poetów jest Ibn al-Mukaffa. Aluzja do jego losów ma charakter pretekstowy; pełni w powieści przede wszystkim funkcję przestrogi sformułowanej przez el Dzebeba, interlokutora Abu Firasa, przy okazji wszakże pozwalając przemycić lapidarne informacje o najważniejszym dokonaniu twórcy literatury adabowej:

Szaleństwo jest czasem wielkim przywilejem. Gdyby Abdullah el-Muqaffa, który przetłumaczył indyjskie bajki Bidpaja, udawał szalonego, kalif Mansura nie byłby go ścigał za sprzyjanie Alidom [...].²⁹

²⁵ Por.: tamże, s. 22: „Abu Nowas był prawdziwym dzieckiem swego czasu. Jako bystry obserwator i zręczny dworak, widział doskonale, że kalif nie zachowywał nic lub bardzo mało ze spuścizny po Mahomecie [...] Abu Nowas nie bał się jawnie i wyraźnie mówić herezji i drwić ze wszystkiego, co go otaczało. [...] zawsze był sobą” oraz J. A. Świącicki, dz. cyt., s. 186: „Abu Nuwas [...] był prawdziwym dzieckiem swego czasu. [...] Jako gładki dworak [...] drwi swobodnie z przepisów wiary mahometańskiej [...] oraz głosi niewiarę i herezję, wypowiadając zawsze śmiało to, co myśli”.

²⁶ Jak konstatował Julian Ochorowicz (*O twórczości poetyckiej [w:] Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*, opr. J. Kulczycka-Saloni, Wrocław 1985, BN I 249, s. 164): „myliłby się, kto by sądził, że geniusz przynajmniej wolnym jest od naśladownictwa, a nawet od prostych plagiatów. [...] Dowody naśladownictwa znaleźć można w każdej historii literatury [...] drobne, a mimowolne plagiaty [każdy] poeta popełniać musi – w zdaniach, porównaniach i zwrotach [...], które oczywiście tym mniej są widoczne, im większy talent mamy przed sobą”.

²⁷ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 22. Por.: J. A. Świącicki, dz. cyt., s. 191: „Unikając niesmacznej przesady wiersza i hołdowaniu możliwym, pisał poważnie dla ludu”.

²⁸ W. Walther, dz. cyt., s. 76, 77: „Początkowo układał wiersze panegiryczne, miłosne i bachiczne, traktując poezję jako źródło utrzymania. [...] ostatecznie zwrócił się ku wierszom ascetycznym [...]. Prosty język tych wierszy sprawił zapewne, że jego *zuhdiyyat* [poezja ascezy – W. O.] cieszył się wśród ludu dużą popularnością i uznaniem [...]”.

²⁹ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 128 – podkr. W. O. Zob.: W. Walther, dz. cyt., s. 118: „Jako sekretarz [al-Mukaffa] pracował [...] u dwóch wujów [...] kalifa abbasydzkiego Al-Mansura. Stał się sławny dzięki tłumaczeniu i twórczemu przetworzeniu zbioru bajek *Kalila wa-Dimna*, poszerzonej średnioperskiej wersji indyjskiej *Panczatantry* z VI w., która z kolei sięga do *Bajek* indyjskiego autora Bidpaja”.

Niezwykle istotny kontekst dla prezentowanych w powieści wydarzeń z lat 794–803 tworzą stosunkowo liczne odniesienia do przeszłości. Wprawdzie włączane w dyskurs interlokutorów dość obszernie *passusy* dały asumpt Tylickiej do wyrokowania o „przeładowaniu materiałem poznawczym”, jednak sposób inkorporowania tych informacji i ich sfunkcjonalizowanie wydają się w pełni uzasadniać obecność w tekście tego rodzaju lekcji. Nie mają one charakteru „suchego” i sztucznie wprowadzonego wykładu; sprawnie wkomponowane w fabułę pełnią bądź to funkcję egzegetyczną, niezbędną dla rozumienia opisywanych w powieści wydarzeń, bądź są rodzajem argumentu w sporach toczonych przez adwersarzy czy wreszcie *exemplów*, pouczeń, jakimi stary wezyr szczerze obdarza swego młodszego syna Dżafara.

I tak, inicjując akcję utworu Makarczyka wysłanie Dżafara na tereny objęte rewoltą stanowi uzasadniony pretekst do zaprezentowania genezy wydarzeń, rozgrywających się w Egipcie w latach 794–795. Skróconej lekcji o historii muzułmańskiego Bliskiego Wschodu udziela Jahja synowi, rozpoczynając opowieść od walk toczonych przez sukcesorów Proroka, a kończąc na schizmie w muzułmańskim społeczeństwie, podziale na arabskich sunnitów i perskich szyitów oraz buncie charydżytów:

Po Proroku panował Abu Bekr. Po nim Omar, a po Omarze kalifem został Othman. Othman był pierwszym kalifem z wielkiego rodu. [...] i Abu Bekr, i Omar pochodzili z ludu. Koran nie był spisany, był powtarzany: uczono go się na pamięć. Dopiero Zaid ibn Thabit spisał przykazania i wtedy zarzucono Othmanowi, że celowo sfałszował tekst, że opuścił wszystko, co mówiło o poszanowaniu biednego człowieka. [...] po zamordowaniu Othmana wybrano kalifem Alego, zięcia proroka. [...] Alego pobił Moawija i założył dynastię Omajjadów. [...] ci, którzy uznali Moawiję, są sunnitami. [...] a ci, którzy uważają, że władza należy do następców Alego, nazywają się [szyitami]. Gdy trwała wojna pomiędzy Alim i Moawiją z rodu Omajjadów, doszło do bitwy pod Siffin nad Eufratem. Zwycięstwo chyliło się na stronę Alego, ale podstęp wodza omajjadzkiego Amra ibn as-Asa sprawił, że rozpoczęto rokowania [...], które wyszły na korzyść wielmożów. Wtedy w obozie Alego wybuchły rozruchy. [...] niezadowoleni opuścili obóz Alego i poszli do Harura koło Kafy. [...] Tam obwołali kalifem syna chłopca, zwykłego żołnierza. Abdullah ar-Rasibi został kalifem. Ponieważ opuścili obóz, nazywano ich haradzytami [sic!]. Walczyli oni z Omajjadami, a teraz z Abbasydami. Wywoływali i wywołują powstania.³⁰

Podobną funkcję pełnią kolejne dwie lekcje udzielane Dżafarowi przez Jahję, które ponadto miały uzasadniać legalność władzy Abbasydów w wyniku bezpośredniego pokrewieństwa z Mahometem poprzez ich przodka Al-Abbasa, stryja Proroka oraz uargumentować prześladowania, jakie dotknęły „dynastię nieprawości”, czyli Omajjadów:

Merwan II był ostatnim kalifem z dynastii Omajjadów. Zginął nad Nilem. Wtedy do władzy doszli Abbasydzi. Odcięli ręce i nogi stryjowi Merwana i drwili z niego. Inni krewni z rodziny

³⁰ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 40, 41. Por.: J. Danecki, dz. cyt., s. 165–166, 270–273; J. Hauziński, dz. cyt., s. 15–19 oraz J. i D. Sourdel, *Cywilizacja islamu (VII–XIII w.)*, przeł. M. Skuratowicz, W. Dembski, Warszawa 1980, s. 43–46.

Omajjadów schronili się na pustyni, wtedy kalif Abul Abbas ogłosił, że przywraca ich do łask. Przybyli wówczas na ucztę, na której ich wymordowano. Uniknął śmierci tylko Abd ar-Raman. [...] właśnie tu, w Egipcie zginął Merwan II, ostatni kalif z rodu Omajjadów. Abbasydzi [...] straszliwie obeszlę się z pozostałymi Omajjadami. Hiszamowi odcięto rękę i nogę, wsadzono na osła i w upokorzeniu straszliwym prowadzono aż do Syrii. [...] Beduini ukrywali krewnych dawnej dynastii. Abbasydzi uciekli się do podstępów, ogłosili, że chcą żyć w zgodzie z pozostałymi Omajjadami i wymordowali ich na uczcie wszystkich prócz Abd ar-Ramana, który zbiegł [...] do Afryki, [a potem] założył swe państwo w Hiszpanii [...].³¹

Z kolei dwie narracyjne wzmianki o antenatach Dżafara („Dżafar był synem wielkiego wezyra Yahii z rodu Barmekidów. Starożytny to ród, protoplasta jego, Barmek, pochodził z Persji, gdzie był kapłanem w świątyni Naubokar. Przybył on za rządów kalifa Abd el-Malika do Damaszku. Ród ten zacny i uczony położył wielkie zasługi dla literatury i sztuki”; „[Dżafar] jest potomkiem zasłużonego dla poezji i sztuki Barmeka, który przyszedł z Persji za czasów kalifa Abd el-Malika. Jego przodek był kapłanem w świątyni ognia w Noubokar [sic!]”³²) w istotny sposób objaśniały genezę emancypacji niearabskich członków mużułmańskiej społeczności, zwiększającą się z pokolenia na pokolenie rolę perskich ministrów na dworze Abbasydów, sprzyjanie szyitom oraz zasługi dla rozwoju kultury.

Różnorodność sfunkcjonalizowania inkorporowanych do powieści fragmentów o charakterze retrospektywnym zaświadcza też rozmowy prowadzone przez kalifa z siostrą, dialogi, których treścią są plany matrymonialne. Udzielenie przez Haruna ar-Raszida zgody jedynie na fikcyjny mariaż z Dżafarem trafnie komentowane jest przez Al-Abbasa zarówno jako akt ośmieszający syna Jahiji, jak i jako wyraz niewdzięczności wobec rodu Barmakidów, co w efekcie stanowiło pretekst do przypomnienia sposobu, w jaki kalif zdobył władzę: „Gdyby nie matka i Yahia... [...] Panowałby nasz brat. Zamordowałeś brata” – i dalej – „Lepszy uczciwy bazarnik od kalifa, który ukradł tron. [...] Historię naszego rodu znasz, jak i ja, Harunie”³³.

³¹ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 24 i 68–69. Zob. też: J. Hauziński, dz. cyt., s. 44–45 oraz *Abd ar-Rahman I* [hasło] [w:] *Arabowie...*, s. 10.

³² J. Makarczyk, dz. cyt., s. 20 i 62. Por.: J. A. Świącicki, dz. cyt., s. 182: „Barmak, protoplasta tego rodu, [...] był Persem, kapłanem magów w świątyni ognia w Bahle, w Chorasanie. Przybył on do Damaszku za kalifa Abd-el-Malika, a potomkowie jego doszli pracą i zdolnościami do najwyższych dostojenstw w kraju”; J. Hauziński, dz. cyt., s. 82: „Ród ten, wywodzący się z północno-wschodniego Iranu, posiadał starą tradycję wiążącą Barmakidów z buddyjską świątynią Naubachar, w pobliżu Balchu. Słowo «barmak» oznaczało pierwotnie godność przysługującą dziedzicznemu arcykapłanowi tej świątyni”.

³³ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 137 i 195. Por.: J. Hauziński, dz. cyt., s. 84: „Jako przyczynę śmierci [brata Haruna ar-Raszida] nie da się wykluczyć złośliwego nowotworu, chociaż w historiografii mużułmańskiej rozpowszechniona jest wersja o otruciu władcy przez matkę. Niektóre źródła podają, że Musa al-Hadi został za namową Chajzurana uduszony”; *Księga...*, dz. cyt., s. 310: „Al-Hadi był bratem [Haruna ar-Raszida] i został zamordowany po krótkim panowaniu, jak się sądzi, nie bez udziału młodszego brata”.

Zwerbalizowana przez Al-Abbasa ewokacja okoliczności śmierci Al-Hadiego użyta jest przede wszystkim w funkcji moralnego szantażu. Zarazem w połączeniu z opisywanymi wcześniej i później w powieści zachowaniami kalifa używa także status ważnego komponentu pośredniej charakterystyki personalnej. Zaprezentowany w ten sposób konterfekt abbasydzkiego kalifa wyraźnie różni się od wyidealizowanej wizji orientalnego władcy nakreślonej choćby w *Księdze tysiąca i jednej nocy* czy przez historiografów muzułmańskich³⁴, wskazując, iż w tym przypadku Makarczyk sugerował się sędami takich badaczy jak Gustav Weil czy Edward Henry Palmer³⁵.

W przeciwieństwie do tak często pojawiających się w powieści *passusów* o retrospektywnym charakterze, informacja o wydarzeniach wykraczających poza końcowe ramy czasowe fabuły jest incydentalnej natury. Jej zamieszczenie wydaje się jednak być niezwykle istotne, gdyż w połączeniu z przytoczonymi wcześniej faktami dopełnia obraz dziejów kalifatu dynastii „błogosławionych”, jak nazywali siebie potomkowie Al-Abbasa. Literacko w pełni umotywowana (wypowiada ją bowiem „opętana”, a więc posiadająca profetyczną wiedzę, Jamina) wzmianka o podzieleniu imperium przez Haruna ar-Raszida pomiędzy dwóch synów – Al-Amina i Al-Mamuna zawiera też zapowiedź skutków tej decyzji: bratobójczej walki, zakończonej śmiercią Al-Amina, utraty irańskich prowincji, wreszcie kresu pierwszej fazy panowania dynastii kalifów arabsko-muzułmańskich, czasu największej potęgi i rozkwitu: „Gdy umrzesz, synowie twoi Mamun i Aimin będą walczyli o władzę. Mamun zwycięży, a pomoże mu Persja, która potem oderwie się od jego tronu”³⁶.

ODNIESIENIA LITERACKIE (WIERSZE, PRZYSŁOWIA)

Interesująca fabuła i immanentnie wiążąca się z nią obfitość realiów historycznych, obyczajowych i religijnych eksponują przede wszystkim funkcję poznawczą powieści, której atrakcyjność amplifikowana jest jeszcze przez czę-

³⁴ *Harun ar-Raszid* [hasło] [w:] *Arabowie...*, s. 178: „Jako jeden z głównych bohaterów *Księgi tysiąca i jednej nocy*, stał się dla Zachodu wzorem despotycznego, lecz sprawiedliwego władcy orientalnego”; *Księga...*, dz. cyt., s. 56: „Jego czasy uważane były za złoty wiek Kalifatu, on sam zaś za wzorowego władcę. Sława Haruna ar-Raszida przyćmiła wszystkich innych władców nie tylko na Wschodzie, lecz i na Zachodzie, on sam zaś na długo stał się bohaterem niezliczonych opowieści i anegdot, których bardzo wiele przykładów znajdujemy także w *Księdze 1001 nocy*”.

³⁵ J. A. Świącicki, dz. cyt., s. 182: „Weil w *Historii kalifów* ogołocił Haruna z większości cnót, które mu przypisywano. Palmer w swej monografii o Harunie nazywa go «despotą zepsutym, krwiożerczym i rozpustnym» [...]”.

³⁶ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 13. Por.: *Harun ar-Raszid* [hasło] [w:] *Arabowie...*, s. 179: „przed śmiercią [Harun ar-Raszid] podzielił imperium pomiędzy swych synów Al-Amina i Al-Mamuna, co przyczyniło się do osłabienia państwa”. Zob. też: J. Hauziński, dz. cyt., s. 121–125 oraz J. i D. Sourdel, dz. cyt., s. 73–74.

ste inkrustacje literackie. Przestrzeń intertekstualną, harmonijnie łączącą funkcję poznawczą z estetyczną, tworzą tu – charakteryzujące się znacznym zróżnicowaniem stopnia jawności i wyrazistości – liczne sygnały, dokumentujące więź między hipotekstem a hipertekstem (intertekstem, protoarchetekstem, tekstem odniesieniowym, pretekstem³⁷). Podążając tropem rozważań Teresy Cieślukowskiej³⁸ wyróżnić można w *Dżafarze z Bagdadu* dwa poziomy korelacji między tekstem zapożyczającym a zapożyczanym. W pierwszym poziomie semantycznym dzieła, a więc w warstwie językowej, elementy dystynktywne (symptomy związków) konkretyzują się w postaci cytatów oraz bezpośrednich lub aluzyjnych odniesień do nazwisk bohaterów literackich, pisarzy czy tytułów ich dzieł. Daleko mniej jawne, a też i rzadziej pojawiające się w powieści, są sygnały, których szukać należy na poziomie świata przedstawionego, tworzącego drugą warstwę semantyczną tekstu. Są to przede wszystkim podobne sytuacje, zdarzenia, struktury, postaci czy opisy wyglądków, których identyfikacja oraz rozszyfrowanie sfunkcjonalizowania w hipertekście poszerza przestrzeń intertekstualną, mogąc jednocześnie przynieść satysfakcję czytelnikowi.

Podstawowym sposobem sygnalizowania intertekstualności, pojawiającym się w powieści Makarczyka, jest inkrustowanie fragmentem obcego utworu, przybierające zatem postać tak zwanego cytatu jawnego i dosłownego, tzn. elementu zapożyczonego, który jest równokształtny i równoważny z napisem w tekście macierzystym oraz jest wprowadzany za pośrednictwem zapowiedzi, cudzysłowu czy typografii³⁹. Z punktu widzenia odbiorcy najbardziej istotną, bo poszerzającą jego wiedzę o proveniencji enklawy (tytuł cytowanego utworu, nazwisko twórcy itd.), jest oczywiście poprzedzenie jej zapowiedzią. Mając zatem na względzie projektowanego odbiorcę Makarczyk zdecydowaną większość, 31 zwerbalizowanych odniesień do hipertekstu⁴⁰, zaopatruje w informację o ich źródle (np. „druga sura Koranu mówi wyraźnie: «Nie prześladuj bliźnich za wiarę. Droga zbawienia dostatecznie różni się od drogi błędu»”; „Koran mówi wyraźnie: «Gdy niewiasta rozwiedziona chce zawrzeć śluby z kim innym, nie przeszkadzaj jej»”; „Abu Nowas wołał: ...”; „Poeci przed Mahometem mówili: ...”; „Abu Nowas tak napisał o swoim rywalu: ...”; „wiersz Abu Nowasa...”; „Abul Atahije napisał...”; „Walid al-Ansari napisał wiersz...”;

³⁷ Szerzej o tej chwiejności i różnorodności terminologicznej zob.: H. Markiewicz, *Odmiany intertekstualności* [w:] H. Markiewicz, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa 1989, *passim*.

³⁸ T. Cieślukowska, *Tekst literacki wobec tekstu wzorca* [w:] T. Cieślukowska, *W kręgu genologii, intertekstualności, teorii sugestii*, Warszawa 1995, s. 116–120.

³⁹ Teżże, *Cytat w narracji. (Zarys problemu)* [w:] T. Cieślukowska, dz. cyt., s. 141–142.

⁴⁰ Siedem enklaw stanowią cytaty pochodzące z *Koranu*, natomiast pozostałe obszernie, zwykle liczące od 10 do 20 wersów, fragmenty liryków, reprezentują poezję okresu al-dżahilija (nie-wiedzy) oraz umajjadzką i abbasydzką, przy czym źródłem cytowań trzech tekstów (fragmenty wierszy Abu al-Atahiji, Abu Nuwasa i Al Wāliby Ibn al-Hubāba) jest kompendium Świącickiego.

„Pamiętasz wiersz, jaki napisał o cielęciu at-Tabahi? ...”; „Yahia zaczął mówić cicho, prawie szeptem, wiersz Zuhaira: ...”⁴¹).

Jako tekst wyodrębniony cytat wnosi kwantum informacji przejęty z tekstu macierzystego oraz – w wyniku konfrontacji z tekstem zapożyczającym – buduje nową architekturę znaczeń. Ponadto taka enklawa zawiera komunikat „o zawartości przedmiotowej oraz o postawach mówiącego względem treści wypowiedzi. Informacja o mówiącym może w przypadku przytoczenia dotyczyć zarówno podmiotu wypowiedzi w obrębie cytatu, jak i tego, kto posługuje się cytatem”⁴².

Ten zestaw pożyczek literackich wprowadzany jest do powieści w sposób ambiwalentny, uobecniając się zarówno w toku narracji, jak i w partiach dialogowych, a taka odmienność usytuowania cytatu różnicuje też jego sfunkcjonalizowanie. Autorsko-narracyjne przytoczenia fragmentu konkretnego tekstu, konsekwentnie poprzedzane zapowiedzią lokalizującą źródło cytatu, pełnią głównie funkcję informacyjną, sporadycznie kontaminowaną z funkcją wyrażającą⁴³. W tej roli wyzyskiwane są przede wszystkim fragmenty *Koranu*⁴⁴ i utworów poetów okresu al-dżahilija⁴⁵, z pozycji interpretanta hipotekstu potwierdzające autentyczną fascynację nadawcy komunikatu estetycznego kulturą Wschodu.

Daleko częściej jednak czytelnik ma do czynienia z sytuacją, gdy cytatem dosłownym i jawnym posiłkują się powieściowi bohaterowie. Obok literalnych znaczeń pożyczka literacka pełni wówczas rolę prezentacji mniemań użytkownika o innej postaci, staje się atrakcyjną formą informowania o uczuciach lub komentarzem do zaistniałych wydarzeń. Tę różnorodność sposobów sfunkcjono-

⁴¹ Podkr. – W.O. *Nb.* w przypadku ostatniej z przytoczonych zapowiedzi jawność cytatu jest jeszcze amplifikowana przez podanie źródła, za którym został wprowadzony do powieści fragment utworu Zuhaira. Jak informuje Makarczyk (J. Makarczyk, dz. cyt., s. 51) jest to translacja dokonana przez Święcickiego i zaczerpnięta z jego *Historii literatury arabskiej* (przy czym liczący w kompendium 34 wersy fragment wiersza w powieści skrócony został do 14 linijek).

⁴² T. Cieślukowska, *Cytat w narracji...*, s. 143. Zob. też: tamże: „Od topografii zależy częściowy sens wnoszony przez cytat do tekstu”.

⁴³ Tamże, s. 142.

⁴⁴ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 143–144: „Nie prześladuj bliźnich za wiarę. Droga zbawienia dostatecznie różni się od drogi błędu” (por.: *Koran*, z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Warszawa 1986, s. 37 i 52: „Prześladowanie jest gorsze niż zabicie”; „Nie ma przymusu w religii!/Prawość wyróżniła się od nieprawości [...]”) oraz s. 199: „Gdy niewiasta rozwiedziona chce zawrzeć ślubu z kim innym, nie przeszkadzaj jej” (por.: *Koran...*, s. 46: „A kiedy daleście rozwód kobietom./To po upływie oznaczonego dla nich czasu/nie przeszkadzajcie im./aby wzięły sobie innych mężów”).

⁴⁵ Zob. np.: J. Makarczyk, dz. cyt., s. 19: „Hussein zatęsknił do Mekki, gdzie przed Mahometem poeci mówili:

*Honoru strzec należy, strzec!
 Złoto odzyskasz, gdy go stracisz.
 Miliony możesz zdobyć pracą,
 Ale gdy honor ludzie tracą,
 Nikt go nie odda. O tym wiedz!”*

nalizowania enklawy egzemplifikują *passusy* definiujące stosunek Dżafara do Mohammeda Chajjara⁴⁶, prezentujące narodziny miłości młodego Barmakidy do Abbasy⁴⁷ czy podsumowujące dramatyczne wydarzenia z początku 803 roku⁴⁸.

Równie częste jest stosowanie hipotekstu w partiach dyskursywnych powieści. Przytoczenie umiejscowione na poziomie optyki bohatera ujawnia wówczas nie tylko jego postawę względem treści cytatu, ale także umiejętność zastosowania go bądź to w funkcji niepodważalnego argumentu w dyskusji (vide: rozmowa Jahji z synem spointowana pouczającym fragmentem wiersza at-Tabahiego⁴⁹, czy dialog toczony między Abbasą a Harunem⁵⁰), bądź w roli „upoetycznionej” werbalizacji uczuć (vide: rozmowę Al-Abbasy z dwórkami o rozstaniu z mężem finalizowaną adekwatną do treści dialogu pieśnią⁵¹). Taka kompetencja w połą-

⁴⁶ Tamże, s. 21: „Dżafar zaczął recytować [wiersz Abu Nuwasa]:

*Gdy słucham wierszy Chajjary,
Smaczny sen mnie porywa,
Zaiste trzeba ofiary,
By słuchać tego fujary [...]*”.

⁴⁷ Tamże, s. 34: „wbrew obyczajności, wbrew radom ojca, wbrew własnemu bezpieczeństwu Dżafar zaczął mówić:

*Nie wiem, czy żyję, czyli jak umarły
I rajskie teraz oglądam obrazy. [...]
Przede mną anioł cudnego oblicza –
Piękności bóstwo, piękność tajemnicza,
Która się w tobie skryła [...]*”.

⁴⁸ Tamże, s. 201: Hussein „Liczył kroki, czasami nucił. [...]

*Ziemię przeklinam, z której uciekałem,
I ludzi przeklinam, których oglądałem.
Nie dla mnie Bagdad ni Tygrysu wody,
Choć tam w tym kraju wiek przebyłem młody.
Stokroć potępieni fałszywi prorocy,
Władcy przekłęci, którzy co dnia i co nocy,
Jako hieny przychodzą mordować”.*

⁴⁹ Tamże, s. 42: „Krowa nie wstydzi się swego cielęcia. Pamiętasz wiersz, jaki napisał o ciełcu at-Tabahi? Nie czekając na odpowiedź syna zaczął: [...]

⁵⁰ Tamże, s. 194: „[Abbasa] Była bez zasłony. Harun milczał chwilę, potem zacytował słowa Mahometa: «Zaleć niewiastom», aby spuszczały oczy, strzegły swej czystości i starannie ciało swe okrywały. Twarz mogą pokazywać tylko mężom, ojcom, dziadom, braciom i synowcom, sługom starym i dzieciom, które nie są świadome, co zakryte, a co odkryte być powinno” (por.: J. Świącicki, dz. cyt., s. 126 oraz *Koran...*, s. 422) oraz 195–196: „Milczysz Harunie? Więc ci powiem, że Prorok rzekł: «Żeńcie się, gdyż w dniu sądu chcę być w mnogości ludów moich wystawiany». [...] Koran każe mi słuchać męża, a nie brata [...]”. Por.: J. A. Świącicki, dz. cyt., s. 128: „Żeńcie się – woła [Prorok] – gdyż w dniu sądu będę w mnogości ludów swoich wystawiany”.

⁵¹ Tamże, s. 135: „Abbasa, Leila i kilka dworek śpiewały w sali, w której biła fontanna:

*Mijają miesiące – czekam,
Dni są dręczące – czekam,
Serce bijące – czeka,
Serce jest drżące – czeka.
Czeka dzień, tydzień, rok cały. [...]*”

czeniu ze zróżnicowaniem repertuaru cytatów oraz faktem, że obszerne cytacje realizowane są z pamięci, zaświadcza jednocześnie erudycję bohaterów, definiując ich horyzont doświadczeń lekturowych, w istotnym stopniu regulowany przez środowisko, w którym żyją⁵².

Obok tych jawnych sygnałów werbalnych, mających charakter ostentacji inkrustacyjnych i dokumentujących wysoko cenione na Wschodzie kompetencje literackie powieściowych bohaterów, nie brak w utworze Makarczyka odniesień bądź to będących rodzajem cytatu ukrytego (parafrazy cytatu), bądź przybierających kształt aluzji, „gestów semiotycznych”, odnoszących się do spetryfikowanych schematów zachowań czy sytuacji. Pierwszy typ niejawnych odniesień egzemplifikuje w powieści legenda, której treść niewątpliwie przywołana jest za Święcickim, lokalizującym z kolei to podanie w „księżde Agany”. Sparafrazowany cytat⁵³ może być zinterpretowany jako literacka „pożyczka” i prawidłowo zlokalizowany jedynie wówczas, gdy czytelnik zna kompendium Święcickiego, co zmienia też sfunkcjonalizowanie niejawnego odniesienia. Uznanie go za cytat implikuje bowiem bogatszą semantykę wnoszoną przez ekscerpt do hipertekstu. Legenda opowiedziana przez Jahję synowi nie tylko wnosi własne sensy, ale także pełni rolę przestrogi, zaświadcza erudycję wezyra oraz dokumentuje różnorodność stosowanych przezeń strategii porozumiewania się.

Z kolei w przypadku „gestów semiotycznych” wskaźnikiem związków intertekstualnych są czterokrotnie wzmiankowane w powieści praktyki Haruna ar-Raszida, powielające znany z licznych anegdot, a przede wszystkim z *Tysiąca i jednej nocy* motyw wędrowni kalifa, który *incognito*, w przebraniu derwisza lub kupca, przechadzał się nocą po ulicach miasta, aby poznać nastroje mieszkańców Bagdadu, a wysłuchawszy relacji napotkanych osób ingerować w dalsze ich losy⁵⁴.

⁵² Tamże, s. 8: „tam, gdzie poeta mówi, Arabowie milczą”. Por.: J. A. Święcicki, dz. cyt., s. 18: „Poezja była kochanką Araba najpierwszą, co przypisać należy zarówno samemu charakterowi tego ludu, do uniesień poetycznych skłonnego, jak i naturze języka, który bogactwem form i pięknnością zachwyca uszy, a uczucie podnosi i ożywia” oraz I. Wajnberg, *Literatura arabska* [w:] *Wielka literatura powszechna*, red. S. Lam, t. I, Warszawa 1995 [reprint wyd. z 1930 r.], s. 535: „W «okresie niewiedzy» [...] powstała poezja, która [...] ukształtowała umysły Arabów, stworzyła ich charakter i uczyniła ich duchowo jednolitym i swoistym narodem. [...] Poeta był wyrocznią swego plemienia, przywódcą w czasie pokoju i rycerzem na wojnie”.

⁵³ Por.: J. A. Święcicki, dz. cyt., s. 165: „Gdy Haryt Ibn Auf, potężny wódz rodu Mora – czytamy w księżde Agany – pojął za żonę Bahysę, dziewicę z domu szlacheckiego i chciał wyprawić gody weselne w namiocie, na terytorium jej ojca rozbitym, młoda małżonka zwraca się wyniośle do swego męża i rzecze: [...]”; J. Makarczyk, dz. cyt., s. 52: „Posłuchaj, Haryt ibn Auf, który był potężnym wodzem rodu Mora, pojął za małżonkę powabną Bahysę i chciał wyprawić gody na terytorium jej ojca”.

⁵⁴ Jest Harun ar-Raszid bohaterem ponad 50 opowiadań i anegdot zamieszczonych w *Tysiącu nocy i jednej*, np. w *Opowieści o Ala ad-dinie Abu asz-Szamacie*, *Opowieści o nocnej przygodzie kalifa* czy *Opowieści o Harunie ar-Raszidzie i o złotniku Muhammadzie ibn Alim*.

Pierwsze ekspandowanie anegdot o piątym kalifie z rodu Abbasydów na tekst zapożyczający przybiera formę rozbudowanego dialogu, który ma nie tylko zagwarantować oczywiste skonstatowanie przez czytelnika związków międzytekstowych, ale także skutkować w postaci zrekonstruowania zakodowanego w baśniach i anegdotach orientального archetypu sprawiedliwego władcy:

Harun ar-Raszid [...] był dziś na bazarze! [...] Był bez świty. – Poznali go? – Wiesz chyba, że tego nie lubi. Poznali go oczywiście, ale udali, że nie wiedzą, kto chodzi po bazarze. Był przebrany za wędrownego kupca z Damaszku. – Po czym można było poznać, że przyjechał z Damaszku? – Sam mówił, że pochodzi z tego miasta. Rozpytywał o podatki, o bezpieczeństwo na drogach, o ceny...⁵⁵

Druga, zredukowana do jednego zdania, aluzja zawiera natomiast profetyczne – w kontekście późniejszych wydarzeń, związanych z eksterminacją rodu Barmakidów – przesłanki unieważniające mit dobrego władcy, sygnalizujące zatem i mniej chlubne cechy charakteru kalifa, takie jak despotyzm i okrucieństwo:

Pojechać...nie patrzeć [...] na wiecznie taki sam Bagdad, na przechadzającego się po bazarach Haruna, którego wszyscy poznają, a którego pod groźbą niełaski poznawać nie można.⁵⁶

Głębszych natomiast znaczeń pozbawione jest ostatnie z odwołań do motywu wędrowności kalifa; pojawia się ono jedynie w funkcji – zredukowanego zresztą tylko do jednego komponentu typowych zachowań Haruna – porównania: „Szafii wieczorem chodził po mieście, ale nie w przebraniu jak Harun ar-Raszid [...]”⁵⁷.

Jeszcze mniejszy poziom jawności cechuje przybierającą kształt porównania („[Harun] znikł jak na latającym dywanie”⁵⁸) aluzję do baśniowego latającego kobierca z Biszangarh, dzięki któremu książę Husajn w krótkim czasie mógł się przemieszczać. Choć motyw ten jest dość powszechnie znany, to jednak tylko wnikliwy czytelnik byłby w stanie zlokalizować go w konkretnym tekście z *Tysiąca i jednej nocy*, czyli w *Opowieści o księciu Achmadzie i wróżce Pari Banu*.

Najbardziej jednak ukryty ślad lektury orientального zbioru baśni stanowią głębokie nawiązania w warstwie architekstualnej. Jeśli – jak informuje Tadeusz Lewicki – charakterystyczną cechą nowoczesnej redakcji egipskiej *Alf lajla walajla* Hermanna Zotenberga stanowią tzw. wstawki poetyckie, czyli „wiersze bardzo różne zarówno pod względem zawartej w nich treści, pod względem formy, jak i walorów artystycznych”, przy czym „Nie wszystkie z nich stanowią skoń-

⁵⁵ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 11.

⁵⁶ Tamże, s. 135 – podkr. W. O.

⁵⁷ Tamże, s. 211.

⁵⁸ Tamże, s. 12.

czoną całość; są to często krótkie fragmenty dłuższych poematów⁵⁹, to podobną predylekcję do inkrustowania prozy utworami lirycznymi, zróżnicowanymi pod względem długości, treści i autorstwa, zaobserwować można w *Dżafarze z Bagdadu*. Na ślad ten zdaje się też naprowadzać zróżnicowanie sfunkcjonalizowania tych inkrustacji; ich obecność niejednokrotnie jest motywowana tymi racjami, które Lewicki określił następująco:

wstawki te w większości wypadków nie są bynajmniej ściśle powiązane z treścią odnośnych opowiadań i można by je usunąć bez szkody dla całości utworu. Wszystko wskazuje na to, że miały one stanowić jedynie ozdobę tych opowiadań [...].⁶⁰

Wśród stosunkowo licznych i na różnym poziomie realizowanych odniesień do *Tysiąca i jednej nocy* ewenement stanowią skojarzenia, jakie stają się udziałem jednego z powieściowych bohaterów, broniącego się przed posądzeniem o konszachty z rebeliantami. Słowa: „Niech spadnie z mostu Sirat, który jest do włosa podobny i ponad czeluściami piekieł prowadzi do rajy”⁶¹ odwołują się do eschatologii mużułmańskiej⁶², a ich intertekstualny charakter amplifikuje jeszcze bliskie podobieństwo stylistyczne z wykładnią, jaką dał Święcicki w *Historii literatury arabskiej*⁶³.

Równie liczną reprezentację w powieści Makarczyka ma druga, bardzo specyficzna zresztą, grupa cytatów, za które uznać należy adagia i wyrażenia przysłowiowe. Także i w tym wypadku autor *Dżafara z Bagdadu* nawiązuje do poetyki Bliskiego Wschodu, zwłaszcza do pierwotnego stylu arabskiego, cechującego się „zwięzłością, która sprzyjała rozpowszechnianiu przysłów i sentencji”⁶⁴, bardzo wcześnie zresztą zbieranych, komentowanych i objaśnianych⁶⁵. Źródłem cytowanych w powieści paremii jest raz jeszcze kompendium Święcic-

⁵⁹ T. Lewicki, *Wstęp [w:] Księga tysiąca i jednej nocy*, wstęp i red. nauk. T. Lewicki, t. I, Warszawa 1973, s. 42.

⁶⁰ Tamże, s. 43 – podkr. W. O.

⁶¹ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 114.

⁶² Zob.: *Sirat* [hasło] [w:] *Arabowie...*, s. 323: „most cieńszy od włosa i ostrzejszy od miecza, którym po sądzie ostatecznym ludzie muszą przejść – sprawiedliwi dotrą nim do rajy, grzesznicy zaś spadną w otchłań piekielną [...]”. Zob. też: M. Gaudefroy-Demombynes, *Narodziny islamu*, przeł. H. Olędzka, Warszawa 1988, s. 335.

⁶³ J. A. Święcicki, dz. cyt., s. 119: „legenda o moście *Sirat*, do włosa podobnym, który nad przepaścią piekła do rajy prowadzi”.

⁶⁴ J. Bielawski, F. Machalski, *W oazie i na stepie. Myśli mużułmańskiego Wschodu*, Warszawa 1967, s. 10.

⁶⁵ W. Walther, dz. cyt., s. 184–185: „Według spisu książek Ibn an-Nadima pierwszy zbiór przysłów miał powstać w czasach umajjadzkiego kalifa Mu’awiji, a jego autorem był towarzysz Mahometa i charydzysta Suhar al-Abdi. Najwcześniejszym [...] jest zbiór filologa Al-Mufaddala ad-Dabbiego (zm. 780) [...]. Najbardziej znany i najobszerniejszy zbiór *amsal* jest dziełem filologa Al-Majdaniego (zm. 1124) [...]. Al-Majdani uporządkował swój zbiór alfabetycznie. [...] Tłumaczył znaczenie archaizmów i objaśniał wymowę wielu przysłów i powiedzeń”. Zob. też: J. A. Święcicki, dz. cyt., s. 240: „Arabowie posiadają bardzo bogatą literaturę przysłowiową.

kiego. Jednoznacznie potwierdza to fakt użycia w *Dżafarze z Bagdadu* 32 (nie licząc repetycji) przysłów zarejestrowanych przez Święcickiego za Al-Majdanim (w tłumaczeniu Gustava Freytaga, *Arabum proverbia sntentiaaeque proverbialia*), za Johnem Lewitem Burckardtem (*Arabic proverbia*) i Lydią Einsler (*Arabische sprichwörter gesammelt über seht und erlantert*), z których większość nie jest notowana w jedynym wydanym w Polsce zbiorze przysłów arabskich (zob. zamieszczony na końcu szkicu *Wykaz przysłów*). Liczbę tych adagiiw pomnaża jeszcze 8 frazeologizmów, których ewentualne zaliczenie do przysłów uzasadniać może bądź to bezpośrednio ukwalifikowanie w powieści („postępowali w e d l e p r z y s ł o w i a: «Tak tżę jak dziadek, który sam rzecz oglądał!»”), bądź literacka proveniencja („Krowa nie wstydzę się swego cielęcę. Pamiętasz wiersz, jakę napisał o cielęcę at-Tabahi?”) czy wreszcie paremiczna struktura.

Jeśli pamiętać, że przysłowia posiadają wprawdzie status autonomicznego gatunku literackiego, jednak ich immanentną, podkreślaną przez wielu badaczy, właściwość stanowi kontekstowość, permanentne wpisywanie się w większe formy gatunkowe⁶⁶, to ta intertekstualność oczywiście determinuje zróżnicowanie sposobów podporządkowania subtekstu tekstowi ogarniającemu. Z kolei wieloznaczność paremiów i wyraźnie wpisana pragmatyka⁶⁷ rzutuje na opalizację możliwości aktualizacyjnych zastosowanych adagiiw, ich sfunkcjonalizowanie w tekście, a takie „przebadanie od strony przysłóww twórczości jest wskazane, rzuca [bowiem] istotne światło zarówno na warsztat twórczy, jak i na walory ideowe i artystyczne autorów i ich dzieł”⁶⁸.

Wprowadzając adagia do powieści Makarczyk często poprzedza je tzw. frazą wiążącą⁶⁹. Takie formuły zapowiadające, jak: „o sokole powiedziałeś przysłowie”, „opowiadam jak powstało przysłowie”, „przysłowiem ci odpowiem”,

Jeden z wielkich zbiorów, wynoszący 6000 przysłów i aforyzmów, zawdzięcza literatura wschodnia Meždaniemu [...]”.

⁶⁶ Zob. m.in.: H. L. Cox, *Niektóre aspekty przysłowia: forma, treść, znaczenie kontekstualne, funkcje i skojarzenia we współczesnym użyciu*, przeł. A. Kowalska-Szubert, „Literatura Ludowa” 1995, nr 1, s. 34 i 39: „Przysłowie jest porównywalne z cytatem z nieznanego autora, który to cytat można wykorzystać i dopasować do sytuacji” – i dalej – „Każde przysłowie posiada bezsprzecznie «neutralny» rdzeń znaczeniowy [...], lecz kontekst określa ostatecznie jego znaczenie, niuanse i funkcje”; J. Mukařovský, *Przysłowie jako część kontekstu*, przeł. S. B. Kunda, „Literatura Ludowa” 1973, nr 4/5, s. 77: „Przysłowie [...] realizuje się w kontekście jako cytat. [...] odczuwany jest jako ciało obce [...]”; J. Trzynałowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, s. 52: „Typową małą formą literacką zdecydowanie kontekstową jest [...] przysłowie”.

⁶⁷ G. Szpila, *Krótko o przysłowiu*, Kraków 2003, s. 19: „Przysłowia są użyczone, są używane w celu osiągnięcia jakiegoś niejęzykowego celu”.

⁶⁸ D. Świerczyńska, *Przysłowia w „Sielankach” Szymona Szymonowica [w:] Ludowość dawniej i dziś. Studia folklorystyczne*, red. R. Górski i J. Krzyżanowski, Wrocław 1973, s. 188.

⁶⁹ J. Kordys, H. K. Ulatowska, D. Kądzielawa, M. Sadowska, *Z badań nad przysłowiami. Wstęp do neuroparemiologii*, „Pamiętnik Literacki” 2001, z. 4, s. 139: „«frazę wiążącą» poprzedza bezpośrednio przysłowie, wiążąc jego temat ze zdaniem następującym po nim; służy ona wyłącznie jako znacznik istotności wypowiedzi”.

„powtarza przysłowie” czy „postępowali wedle przysłowia” sygnalizują przede wszystkim przynależność gatunkową inkorporowanych do powieści mikrotekstów (co ma istotne znaczenie w sytuacji, gdy przywoływane przysłowia są arabskie, nieznane czytelnikowi) oraz sugerują ich proveniencję (np.: „mówi *Koran*”, „druga sura *Koranu* mówi wyraźnie”), dokumentując zarazem tak charakterystyczną cechę proverbium, jaką jest cytatowość. Równie często jest ona zresztą potwierdzana przez grafie, to jest wyodrębnienie cytowanej paremii przez wzięcie jej w cudzysłów.

Posiłkowanie się frazą wiążącą jest też *implicite* nacechowane aksjologicznie⁷⁰. Sygnalizując odniesienia do wcześniejszych użyć oraz do semantyki adagia jako wspólnego uniwersum poznawczego pełni funkcję potwierdzenia stanowiska czy poglądów bohaterów (bądź narratora) z matrycą zawierającą mądrość zbiorową. Przypadek takiego nadawania autorytatywności własnej wypowiedzi, podkreślania zgodności poglądów wypowiadającego się z treściami przysłowia dokumentują następujące przykłady: „p r a w d ę p o w i a d a j ą, że kto myśli o zemście, ten nie śpi”; „m ą d r y Szafi [...] powiedział: «Kto ukrywa swą tajemnicę, ma w rękę królestwo»”; „s ł u s z n i e m ó w i Koran, że u stóp matki jest raj”.

Świadomość nikłej wiedzy paremiologicznej niedorosłych czytelników oraz cel edukacyjny determinują nadto włączenie w obręb powieści dwóch *passusów* o egzegetycznym charakterze. Objaśniają one zarówno genezę, jak i semantykę cytowanych przysłów, wykazując zarazem wyraźną zależność od redakcji Święcickiego, co potwierdza porównanie obydwu tekstów, w których *głosą* opatrzone są tylko te dwa adagia. W *Dżafarze z Bagdadu* eksplikacja przysłowia „wymówka bywa czasem gorsza od zbrodni” przybiera kształt anegdoty, w następujący sposób zwerbalizowanej:

[...] Abu Nowas powiedział, że «wymówka bywa czasem gorsza od zbrodni». Kalif, który tego dnia był w złym humorze, odpowiedział, że jeśli poeta nie udowodni swych słów, zetną mu głowę. Gdy Harun ar-Raszyd wieczorem wchodził do mieszkania swej żony, nagle ktoś pocałował go. Przyniesiono światła i władca poznał poetę. «Co to znaczy» – zapytał. «Przepraszam cię, o panie, myślałem, że to twoja żona». Kalif krzyknął: «Nędzniku, twoja wymówka gorsza jest od zbrodni». Abu Nowas odpowiedział, że tego właśnie miał dowieść.⁷¹

W swym kształcie stylistycznym fragment ten niewiele odbiega od anegdoty zredagowanej przez Święcickiego, co zaświadcza poniższy cytat:

Pewnego razu Abu Nowas w rozprawie z kalifem wygłosił zdanie, że «wymówka jest często gorsza od zbrodni» i że on tego dowiedzie Harunowi, nim się noc skończy. Kalif, będąc tego dnia w złym humorze, oświadczył poecie, że jeżeli nie dotrzyma przyrzeczenia, każe mu, jako kiepskiemu żartownisiowi, ściąć głowę. Po tych słowach Harun, silnie podrażniony, wyszedł z komnaty. W jakiś czas potem kalif udał się do harem, gdzie ktoś znienacka pocałował go ustami silnie

⁷⁰ A. Kępiński, „*Musi to na Rusi...*”. W *stronę przysłów*, „Ruch Literacki” 1988, z. 1/2, s. 102: „przysłowie [...] ewokuje u odbiorcy określone sądy przekonaniowe i aksjologiczne”.

⁷¹ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 21.

obrośniętymi. Zdumiony Harun zażądał światła i okazało się, że to był pocałunek Abu Nowasa. – Co znaczy, nędzniku, postąpienie twoje? – pyta monarcha rozwścieczony. – Najpokorniej błagam o przebaczenie – odparł Abu Nowas. – To pomyłka! Ja myślałem, że to ukochana małżonka waszej królewskiej mości. – Co? – ryknął Harun – ależ *wymówka twoja gorsza od zbrodni!* – A właśnie przyrzekłem tego dowieść waszej królewskiej mości.⁷²

Na podobne zależności wskazują też lekcje adagia „między Haną a Maną brodę można stracić”, zamieszczone w powieści („pewien mieszkaniec Damaszku miał dwie żony, młodą Hanę i starą Manę. Młodsza, chcąc, żeby jej małżonek wyglądał młodziej, wrywała mu siwe włosy z brody, a starsza, aby był bliższy jej wieku, wrywała czarne, w ten sposób ów mąż z Damaszku śliczną brodę stracił”⁷³) i w kompendium historycznoliterackim („Przysłowie stąd powstało: Pewien jegomość miał dwie żony: młodą i starą; pierwsza, żeby wyglądał młodziej, wrywała mu włosy siwe; druga – czarne, żeby się wydawał bliższym jej wieku”⁷⁴).

Wśród zastosowanych przez Makarczyka strategii włączania hipotekstu do hipertekstu na uwagę zasługuje też łączenie dwóch lub większej liczby adagiów oraz zwrotów przysłowiowych w jeden ciąg wypowiedzi, co – zdaniem Juliana Krzyżanowskiego – wpływa na „wyrazistość i składników, i całości, wzrost obrazowości, zwiększenie realizmu, silniejsze osadzenie tekstu na gruncie nawyków czytelnicznych”⁷⁵. Taka formuła intertekstualności przybiera ambiwalentny kształt: minisekwencje prowerbiów i wyrażeń przysłowiowych osadzone są bądź to na osi syntagmatycznej, w wyniku czego każda paremia przynosi nową przestrożę, dyrektywę czy osąd, bądź na osi paradygmatycznej. Redundacja przysłów o tożsamym znaczeniu redukuje wówczas *actio* na rzecz *narratio*, eksponując obrazowość⁷⁶ (oczywiście przy zastrzeżeniu, że stopień wzajemnej konwergencji i zastępczości adagia w obrębie jednego gniazda semantycznego jest zróżnicowany tak z powodu składni, jak i leksyki, z którą wiąże się określony typ obrazowania⁷⁷) i wzmacniając zawarte w niej przesłanie.

Zasadę znaczeniowej ekwiwalencji przysłów⁷⁸, osadzanie na osi paradygmatycznej poprzez ich reduplikację, egzemplifikują takie minisekwencje, jak: „sen

⁷² J. A. Święcicki, dz. cyt., s. 187.

⁷³ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 27.

⁷⁴ J. A. Święcicki, dz. cyt., s. 244.

⁷⁵ J. Krzyżanowski, *Ludowość w poezji Kochanowskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3/4, s. 14.

⁷⁶ J. Mukařowský, dz. cyt., s. 80: „wskutek gromadzenia przysłów synonimicznych, które stale mówią to samo, sens kontekstu na chwilę «zatrzymuje się»; ruch znaczeniowy w takim wypadku wynika jedynie z wzajemnej różnorodności znaczeń obrazowych”.

⁷⁷ J. Ziomek, *O przekładaniu przysłów* [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, red. S. Skwarczyńska, Wrocław 1973, s. 106: „Fakt, że możemy jednego przysłowia użyć zamiast drugiego nie oznacza, że są one całkowicie równoważne i wymienne”.

⁷⁸ M. Smoleń-Wawrzusiszyn, *O semantycznej ekwiwalencji przysłów*, „Roczniki Humanistyczne” 2003, t. LI, s. 189.

kota zawsze obraca się wokoło myszy; źle jest, gdy kotu powierza się klucze od gołębnika”; „kto przebywa między czosnkiem i cebulą, ten musi cuchnąć”; „w mieszkaniu lwa zawsze są kości”; „nie ufaj nigdy zbytńo dobremu koniowi, pięknej kobiecie i własnemu władcy”; „nie wolno ci sześciu rzeczy wymagać od sześciu osób, mianowicie: pokory od głupca, daru od nędzarza, stałości od kobiety, dobrodziejstwa od nieprzyjaciela, rady od zawistnego i wreszcie, aby cię twój władca uważał za równego sobie”. W tym ostatnim wypadku odczucie synonimiczności amplifikuje nadto użycie priamelu, czyli „Konstrukcji przysłów [których istota polega] na zestawieniu różnych elementów oraz na wskazaniu ich nieoczekiwanego podobieństwa”⁷⁹.

Równie często w powieści pojawia się drugi sposób grupowania przysłów, jakim jest ich osadzanie na osi syntagmatycznej, co prowadzi do redukcji obrazowości, jej schodzenia na plan dalszy, w wyniku czego „pod różnymi adagiami nieustannie aktualizuje się sens kontekstu”⁸⁰. Taką strategię najpełniej egzemplifikują połączenia kilkuskładnikowe, *nb.* przybliżające prezentowaną formułę intertekstualności do mowy czy techniki centonowej („parole a cento”⁸¹), co potwierdza następujący ciąg prowerbiów:

Dziki osioł sam lepiej strzeże krwi swojej niżli nawet pasterz owiec. Owca owce do głupoty wie dzie. Sokół nie boi się krakania wrony. [...] Nie bądź [...] błędny jak motyl, ani lekkomyślny jak wróbel [...].⁸²

Dostrzeżenie przez pisarza wielorakich walorów przysłowia (wyrażenia przysłowiowego) w procesie komunikacji językowej, konkretyzujące się w postaci zróżnicowanej strategii inkorporowania adagiów w obręb tekstu ogarniającego, zaświadcza też migotliwość funkcji pełnionych w powieści przez tę małą formę literacką. Immanentnie cechująca paremie ich socjotechniczna przydatność⁸³, pragmatyczny wymiar jako zbioru niekwestionowanych dyrektyw o charakterze ostrzegawczym, demaskatorskim, preskryptywnym, prakseologicznym, doradczym czy diagnostycznym, ujawnia się przede wszystkim w epizodach, w których Jahja pełni wobec Dżafara rolę mentora. Rzecz przy tym znamienna, że dydaktyczną funkcję adagiów, gotowych matryc kondensujących wielowiekowe doświadczenie i zawierających jednoznaczny, przewidywalny model świata, amplifikuje nie tylko ich nagromadzenie, ale także poprzedzanie (lub segmentowanie) stałą formułą słowną o charakterze pouczenia:

⁷⁹ D. Świerczyńska, *O kilku gatunkach przysłów. Welleryzmy, dialogi, priamele*, „Literatura Ludowa” 1974, nr 4/5, s. 33.

⁸⁰ J. Krzyżanowski, dz. cyt., s. 14.

⁸¹ T. Cieślíkowska, *Centon i centonowa twórczość* [w:] T. Cieślíkowska, dz. cyt., s. 159.

⁸² J. Makarczyk, dz. cyt., s. 52–53.

⁸³ A. Podgórecki, *O socjotechnicznej przydatności przysłów* [w:] A. Podgórecki, *Socjotechnika. Jak oddziaływać skutecznie*, Warszawa 1970, s. 98.

Pamiętaj, że nie nasycisz nigdy dwóch ludzi: głodnego bogactw i głodnego władzy. [...] Pamiętaj, że trzy rzeczy są oznaką głupoty: gniew bez powodu, dawanie bez zasługi i nierozróżnianie tego, co można powiedzieć od tego czego nie można. [...] Słuchaj, to dla twego dobra. Nie ufaj nigdy zbyt niu dobremu koniowi, pięknej kobiecie i własnemu władcy. Pamiętaj, mój synu, że nie wolno ci sześciu rzeczy wymagać od sześciu osób, mianowicie: pokory od głupca, daru od nędzarza, stałości od kobiety, dobrodziejstwa od nieprzyjaciela, rady od zawistnego i wreszcie, aby cię twój władca uważał za równego sobie;

Pamiętaj, że dziki osioł sam lepiej strzeże krwi swojej niżli nawet pasterz owiec. [...] pamiętaj, że owca owce do głupoty wiezie [...] i pamiętaj, że milczenie zdobywa przyjaźń.⁸⁴

Wyjątkową predylekcję Jahji do nasycania wypowiedzi paremiami traktować też należy w kategoriach pośredniej charakterystyki personalnej. W grę wchodzi zarówno wykazywana przez bohatera znajomość wielu adagiów (*nb.* korelująca z jego wiekiem⁸⁵), jak i umiejętność trafnego wybierania metaforycznego ze swej natury adagia i użycie go w funkcji ilustracji konkretnego zdarzenia czy sytuacji, co wchodzi w zakres szeroko rozumianej strategii porozumiewania się. Świadcząca o pozytywnych cechach osobowościowych kompetencja paremiologiczna przekłada się nadto na zdolność rozumienia wypowiedzi interlokutora zgodnie z intencją nadawcy komunikatu. Jeśli bowiem pamiętać, że wprowadzając do wypowiedzi przysłowie jego użytkownik wciąga „słuchacza (w dialogu – partnera) w sens, który rozmówca wkłada w kontekst”⁸⁶, to taki model interakcji egzemplifikują „pouczające” rozmowy Jahji z Dżafarem oraz tego samego bohatera z Abu Nuwasem. W trakcie dialogu rozmówcy wybierają z zastanego paremieleksykonu adagia adekwatne do zaistniałej sytuacji i – co równie ważne – w pełni rozpoznają intencje nadawcy, semantykę *hic et nunc* metaforycznego przecież przysłowia, jak dokumentują to następujące rozmowy:

Sokół nie boi się krakania wrony – powiedział Dżafar. – Dla mnie Harun jest przyjacielem. – Cieszy mnie ta przyjaźń, ale skoro o sokołe powiedziałaś przysłowie, ja ci przysłowiem odpowiem – nie bądź lekkomyślny jak wróbel. Pamiętaj, że jedyna różnica pomiędzy mądrym a głupim jest ta, że mądry wie, co mówi, a głupi mówi, co wie; [...] Yahia tak powiedział: – Kto raz zdradził, już nigdy zdradzać nie przestanie. A Abu Nowas dodał: – Zginać łatwo, jeżeli się zaufanie złożyło w oszczercach. Yahia pomyślał chwilę: – Czworogu schlebiać należy do końca – kalifowi, kobiecie, dziecku i choremu. Ale jeżeli chcesz żyć spokojnie, czworoga należy unikać: kalifa, kobiety, dziecka i chorego. Yahia powiedział [...]: – Za blisko

⁸⁴ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 25–26, 52–53 – podkr. W. O.

⁸⁵ K. Čapek, *O przysłowiaach albo mądrości ludowej* [w:] K. Čapek, *Marsjasz, czyli na marginesie literatury (1919–1931)*, przeł. i wstęp H. Janaszek-Ivaničková, Kraków 1981, s. 50: „[Świat mądrości ludowej] to świat ludzi, którzy już nie są młodzi. [...] Przysłowie wyraża doświadczenie ludzi, którzy nie są ludźmi dzisiejszymi, ponieważ są jednocześnie ludźmi dnia wczorajszego, ludźmi przeszłości”.

⁸⁶ J. Mukařowski, dz. cyt., s. 57.

mieszkam pałacu. Abu Nowas odrzekł: – Dom bez sąsiedztwa wart jest sto tysięcy. [...] Yahia zamyślił się. – Pokarm lwa przyprawia o niestrawność wilki [...].⁸⁷

Kompetencje paremiologiczne, tak jednoznacznie waloryzujące bohaterów, ujawniają się też bardzo wyraźnie wówczas, gdy nie tylko posiłkują się oni adagiami, ale i *explicite* objaśniają ich istotność w relacji do kontekstu. Taką strategię porozumiewania się egzemplifikuje m.in. rozmowa el Dżebeba z Jostem, dialog, w trakcie którego mentor chłopca użycie metaforycznych przysłów w funkcji ilustracji konkretnego zachowania, a zarazem i przestrogi, poprzedza obszerną lekcją:

Wielcy tego świata, możni panowie, gdy chcą sobie garbować skórę, nie czynią tego nigdy osobiście. El Dżebeł ma swoich żołnierzy, [...] a twój pan swoich. Ci prości ludzie nabijają sobie guzy. Pamiętaj, że jedni to czosnek, a drudzy to cebula, i pamiętaj: kto przebywa między czosnkiem i cebulą, ten musi cuchnąć. I jeszcze pamiętaj o jednym: nie zbliżaj się nigdy do wielkich panów, bo w mieszkaniu lwa zawsze są kości.⁸⁸

Nb. taki sposób wprowadzania prowerbiów gwarantuje właściwe ich rozumienie nie tylko przez niedoświadczonego interlokutora el Dżebeba, ale i młodocianego czytelnika powieści, który nie dysponuje jeszcze ani wystarczającą kompetencją paremiologiczną, ani tym bardziej wiedzą o arabskich przysłowiach.

*

Niezwykłe nasycenie atrakcyjnej, awanturczo-miłosnej fabuły, bogatą faktografią, decydujące o erudycyjnym charakterze powieści adresowanej do młodego czytelnika wydaje się mieć zaplecze nie tylko w profesji pisarza i uprawianych przezeń studiach nad epoką Abbasydów, ale także w poglądach Palmera. Autor cenionej pod koniec XIX i w początkach XX wieku monografii o Harunie ar-Raszidzie (*Haroun Alraschid Caliph of Bagdad*, London 1881) niejednokrotnie dawał wyraz przekonaniu o poznawczych walorach literatury „osobnej”, efektywniej transmitującej określone *quantum* wiedzy niżli podręczniki, który to zresztą koncept w sposób aprobatywny zacytowany został na łamach późnopozytywistycznej prasy: „[Młodociany odbiorca] daleko lepsze wyobrażenie powziąć może o historii Wschodu z bajek *Tysiąca i jednej nocy* [oczywiście w wersji *ad usum Delphini* – W. O.], aniżeli z podręcznika szkolnego, tak jak ze starożytną Grecją najlepiej zapozna się czytając *Iliadę* Homera”⁸⁹. Oparte w dużej mierze – czego Makarczyk nie ukrywa⁹⁰ – na kompendium

⁸⁷ J. Makarczyk, dz. cyt., s. 25 oraz 48–49.

⁸⁸ Tamże, s. 117–118.

⁸⁹ J. Z. [J. Zacharyasiewicz?], *Harun-al-Raszid w bajce i historii*, „Kronika Rodzinna” 1882, s. 713.

⁹⁰ J. Makarczyk, *Od autora* [w:] J. Makarczyk, dz. cyt., s. 6.

Palmera i warstwie architekstualnej nawiązujące do *Księgi tysiąca i jednej nocy* „beletrystyczne przetworzenie wydarzeń z historii kalifatu arabsko-muzułmańskiego” ma tedy w zamierzeniu pisarza pełnić podobną jak lektura *Kitab alf lajlja wa-lajla* dla młodzieży doby pozytywizmu funkcję: w atrakcyjny dla czytelnika sposób przekazać rzetelną i rudymenarną wiedzę o historii i kulturze Bliskiego Wschodu, w dalszej perspektywie prowadząc do przezwyciężenia ksenofobii i kształtowania szacunku dla odmienności kulturowej.

WYKAZ PRZYSŁÓW⁹¹

- Wiedzę należy czerpać nawet z pyska krowy (20) – Św. 243; Czerp wiedzę choćby z pyska krowy
- Wymówka bywa czasem gorsza od zbrodni (21) – Św. 187; Wymówka bywa czasem gorsza od zbrodni
- Człowiek bez języka jest podobny do kamienia i równie jak kamień zabawny (23) – Św. 241; Człowiek bez języka byłby tylko posągami lub zwierzęciem
- Język czasem wrogiem grzbietu się staje (23) – Św. 242; Język jest wrogiem grzbietu
- Sokół nie boi się krakania wrony (25 i 53) – Św. 240; Sokół nie lęka się krakania wrony; B. 41
- Lekkomysłny jak wróbel (25, 53) – Św. 240; Lekkomysłny jak wróbel
- Złoto jest smarowidłem dla ludzkich serc (25) – Św. 241; Gotówka jest mydłem dla serc
- Nie nasycisz nigdy dwóch ludzi: głodnego bogactw i głodnego wiedzy (25) – Św. 242; Dwa ludzi nie nasycisz: głodnego wiedzy i bogactw
- Trzy rzeczy są oznaką głupoty: gniew bez powodu, dawanie bez zasługi i nierozróżnianie tego, co można powiedzieć od tego, czego nie można (25–26) – Św. 242; Trzy rzeczy są właściwe głupcom: gniew bez przyczyny, dawanie bez zasługi i nierozróżnianie przyjaciela od wroga
- Nie ufaj zbyttno dobremu koniowi, pięknej kobiecie i własnemu władcy (26) – Św. 242; Nie ufaj troju: koniowi, sułtanowi i kobietom
- Nie wolno sześciu rzeczy wymagać od sześciu osób, mianowicie: pokory od głupca, daru od nędzarza, stałości od kobiety, dobrodziejstwa od nieprzyjaciela, rady od zawistnego, wreszcie, aby cię twój władca uważał za równego sobie (26) – Św. 242; Pięciu rzeczy od pięciu osób wymagać nie można: pokory od głupca, daru od biedaka, wierności od kobiety, dobrodziejstwa od wroga, rady od zawistnych
- Sen kota zawsze obraca się wokoło myszy (26) – Św. 243; Sen kota zawsze się obraca około myszy; B. 40
- Źle jest, gdy kotu powierza się klucze od gołębnika (26) – Św. 243; Nie powierzaj kotowi [sic!] kluczków od gołębnika
- Miłości, brzemienności i jazdy na wielbłądzie nie można ukryć (26) – Św. 243–244; Miłości, brzemienności i jazdy na wielbłądzie nie ukryjesz; B. 27
- Pośpiech od diabła pochodzi, cierpliwość od Boga (26) – Św. 244; Pośpiech pochodzi od diabła – wytrwałość cierpliwa – od Boga; B. 24

⁹¹ Cyfra po prowerbiu oznacza stronę powieści Makarczyka. Skrót Św. odnosi się do *Historii literatury arabskiej* Świącickiego, zaś cyfra lokalizuje przytoczone przysłowie. Skrót B. odwołuje do zbioru przysłów zebranych przez Bielawskiego.

- Między Haną a Maną brodę można stracić (27) – Św. 244; Między Haną a Maną brodę można stracić
- Nienawiść pomiędzy krewnymi jest zwyczajem między obcymi (32) – Św. 241; Nienawiść między krewnymi jest zwyczajem, między obcymi – wypadkiem; B. 29
- Nie wierz takim ludziom jak mułowi z tyłu (32) – Św. 241; Nie ufaj kobiecie z przodu, mułowi z tyłu, a marabutowi ze wszystkich stron
- Miłość bez skromności jest jak potrawa bez soli (48) – Św. 241; Kobieta bez wstydu jest jak potrawa bez soli; B. 27
- Kto raz zdradził, już nigdy zdradzać nie przestanie (48) – Św. (brak tego przysłowia); B. 64
- Milczenie wymowniejsze jest nad wszelkie mowy (48) – Św. (brak tego przysłowia); B. 64
- Sława człowieka jest jego drugim życiem (48) – Św. 241; Sława człowieka jest jego drugim życiem
- Czworgu schlebiać należy do końca – kalifowi, kobiecie, dziecku i choremu (48) – Św. 243; Czworgu schlebiać należy do końca: królowi, kobiecie, dziecku i choremu; B. 31
- Dom bez sąsiedztwa wart jest sto tysięcy (49, 107) – Św. 243; Dom bez sąsiedztwa wart jest sto tysięcy; B. 40
- Pokarm lwa przyprawia o niestrawność wilka (49) – Św. 243; Pokarm lwa przyprawia o niestrawność wilka
- Dziki osioł sam lepiej strzeże krwi swojej niżli nawet pasterz owiec (53) – Św. 240; Dziki osioł lepiej strzeże krwi swojej niż pasterz owiec swoich
- Owca owce do głupoty wie dzie (53) – Św. 240; Owca wie owcę do głupstwa
- Błądny jak motyl (53) – Św. 240; Błądny jak motyl
- Milczenie zdobywa przyjaźń (53) – Św. 241; Milczenie zdobywa przyjaźń
- Kto przebywa między czosnkiem i cebulą ten musi cuchnąć (118) – Św.; Kto przebywa między czosnkiem a cebulą musi cuchnąć (244); B. 39
- W mieszkaniu/jaskini lwa zawsze są kości (118, 125, 169) – Św. 245; W mieszkaniu lwa zawsze są kości
- Kto ukrywa swą tajemnicę, ma w ręku królestwo (122) – Św. 241; Kto ukrywa swą tajemnicę, ma dobro w swych rękach
- Kto myśli o zemście, ten nie śpi (182) – Św. 241; Kto myśli o zemście – ten nie śpi; B. 23

STRUKTURY PAREMIOPODOBNE

(przysłowia nienotowane w polskich zbiorach)

- Niebezpiecznie zbyt blisko nos przytykać do kipiącej w garnku wody (13)
- Wąż karmiony śmietanką nabiera więcej jadu (42)
- Łaski złego człowieka bezpieczniej się wystrzegać (42)
- Kot nie zabija myszy z miłości do Boga (42)
- Krowa nie wstydzi się swego cielęcica (42)
- Postępowali wedle przysłowia: „Tak łże jak dziadek, który sam rzecz ogląda!” (122)
- Milczenie jest mędrca ozdobą (165)
- Nikt nie powie o swoim daktylu, że suchy (196)

Wiesław Olkusz

JANUSZ MAKARCZYK'S *JAFAR OF BAGHDAD* –
AN IMPORTANT SOURCE OF INFORMATION ABOUT THE HISTORY
AND LITERATURE OF THE ABBASID GOLDEN AGE

Summary

This article deals with Janusz Makarczyk's bestselling historical romance *Jafar of Baghdad*, first published in 1950. Makarczyk had a varied career as a journalist, travel writer of the 'globtrotter school', military officer, diplomat and academic; his deep involvement with the Middle East and Arab history began in the 1926 when he was sent to the Polish consulate in Jerusalem. The life of Jafar ibn Yahya provided him not only with enough material for a gripping story of love and romance but also a pretext for painting a broad canvas of historical events and personages. Addressed to younger readers, the book is didactic in the sense that it offers them basic information about Islam (e.g. the division between the sunni and the shia) as well as lots of facts about the Arab world at the peak of the Abbasid Age (e.g. Harun al-Rashid and the struggle for his succession; rise and fall of the powerful Barmakid family, Harun al-Rashid's half-sister Abassa; the great Islamic jurists Malik ibn Anas, Muhammad al-Shaybani and Al-Shafi'i; an assortment of poets and scholars, including the translator Ibn al-Muqaffa). In addition to countless allusions to the *Book of the Thousand Nights and One Night*, the narrative is encrusted with explicit and covert quotes from the Qur'an, Arabic adages and proverbs (32), the poems of Abu-l-'Atahiya and Abu Nuwas. The writer is aware that the allusions and learned references need to be contextualized in a way that is functional and that their incorporation into the main text must be handled with maximum flexibility. The great popularity of *Jafar of Baghdad* in its time can be taken as proof that Makarczyk did succeed in bringing the two functions of his novel, the cognitive and the aesthetic – to instruct and to please – into a harmonious whole.

Słowa kluczowe: Abbasydzi, adagia, Barmakidzi, Dżafar, Harun ar-Raszid, intertekstualność, islam, *Koran*, sunnici, szyici.

Key words: Polish literature of the 20th century – historical romance – the Orient and Islam in popular fiction – Abbasid Empire – Harun al-Rashid – Jafar ibn Yahya – intertextuality – Janusz Makarczyk (1901–1960).